

№ 222.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Katarzyny P.
Piąt. św. Piotra P. M.
Sob. św. Wigilusza B.
Niedz. Mansweta B.
Pon. św. Saturnina M.
Wt. św. Andrzeja Ap.
Sr. św. Elżgusza B. W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 39
Zachód słońca: godz. 3 m. 54
Długość dnia: godz. 8 m. 15

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 25 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Gejstliana 63.

Jutro

„Odrodzona Ewa”

komedia w 3-ach aktach
Heleny Rozgórskiej.
Ceny niższe.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

!Tylko sensacje! Spędzić można przyjemnie czas — tylko w przepięknym i eleganckim lokalu

„CORSA”

ulica Konstantynowska
gmach Teatru Wielkiego.

20 wspaniałych łóż. — Program kabaretowy składa się z pierwszorzędnych zagranicznych sił artystycznych. W każdą sobotę **Bal Maskowy**. Początek o 9 wiecz. Kuchnia francuska. Ceny przystępne.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ZYCKIEGO

poleca 423
Apteka W. DANIELECKIEGO
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93

Wina Chasba

Patrz str. 8.

2440d

Dom sierot.

„Gniazdu“ łódzkiemu grozi ruina; taki wniosek wypływa z listu, nadesłanego do naszej redakcji, który przytaczamy poniżej prawie w całości.

Autor listu p. K. Mogilnicki pisze:

„Każdy ból, każda niedola budzi współczucie w sercu dobrego człowieka, ale już chyba największe — widok małej, wątłej, opuszczonej dzieciulki!

Czem uspokoiły sumienie nasze na widok opuszczonego, zgłodniałego, obdartego i zziębniętego dziecięcia? Gdzie jego wina, za co ono cierpi?

Jak ogromną, jak niepowetowaną stratę ponosi społeczeństwo, powierzając wychowanie bezdomnych dzieci błotnistej ulicy, rzucając je do zbiornika moralnych i materialnych brudów, skreślono już wprawniejsem i zdolniejszym piórem w № 213 „Rozwoju“ z dnia 15 b. m. Tu pragnę tylko w krótkich sprawozdaniach zarysach przedstawić obraz dotychczasowej pracy na tem, może najbardziej zapuszczonej polu i tych trudności, z jakimi przy tej pracy walczyć trzeba.

W roku 1907 z inicjatywy warszawskiego

Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi założono w Łodzi Oddział, czyli tak zw. „Gniazdo“ i otworzono w skromnym wynajętym lokalu przy ulicy Miłsza № 16 przytułek dla sierot i opuszczonych dzieci. Przytulono tam zaraz 16-ro dziatwy. Najczynniejsi i najgorliwsi opiekunowie Gniazda: dr. Fankanowski, pani Dawidowa Silberstein i dr. Adolf Landau nie doczekali szerzego rozwoju pięknej myśli i serdecznych pragnień. Lecz pozostali inni założyciele, którzy przy pomocy nowych pracowników, przeważnie zacnych pań naszych, nie tylko nie pozwolili upaść Gniazdu, ale w miarę sił, środków i technicznych warunków lokalu ciągle rozszerzali zakres działalności przytulku. Już w ciągu minionego 1908 roku — drugiego od założenia Gniazda — przytulono pięćdziesięcioro dzieci, jako stałych pensjonarzy, a w roku bieżącym liczba ta wzrosła do osiemdziesięciu. Na umieszczenie większej ilości już literalnie nie pozwoli objętość lokalu.

W przytulku dzieci przeważnie bardzo drobne, poczynając od trzyletnich, dostają całkowite utrzymanie, bieliznę, odzież, opiekę, pomoc lekarską, dozór w chorobie, kąpiele — starsze uczęszczają do szkoły na koszt Gniazda, a wszystkie od końca maja do września korzystają z letniska na wsi (dotąd w Dmosinie pod Głownem). Nadto kosztem i staraniem Gniazda założoną została na Bałutach ochronka dla przychodzących dzieci, do której obecnie uczęszcza przeszło sto małych obywateli i obywatelek.

Teraz Ochronka na Bałutach pod względem finansowym stanowi odrębną jednostkę, gdyż nad zdobyciem środków jej utrzymania pracuje osobny Komitet czyli Zarząd, obierany przez miejscowych członków Stowarzyszenia. Gniazdo jednak, poczuwając się do obowiązku łączności, w ciągu ubiegłego lata przyjęło na letnisko do Dmosina 24 dziatwy z Bałut i wyprawilo troje dzieci na kurację do Ciechocinka.

Utrzymanie w Przytulku 80 stałych, drobnych pensjonarzy wymaga stosownego dozoru, a więc stosunkowo znacznych nakładów. Budżet wydatków w ciągu minionego 1908 roku przy 50 stałych pensjonarzach, mimo najściślejszej oszczędności, osiągnął 10,965 rubli, w roku bie-

żącym, wobec 80 pensjonarzy, o wiele przewyższy tę sumę.

Stosownie do statutu warszawskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi, byt Gniazda i los przytulonych w niem dzieci opiera się na bardzo demokratycznych podstawach. Członkowie Tow. dzielą się na: czynnych, wspierających i honorowych. Członek czynny płaci 3 rb. rocznej składki w ratach dowolnych, poczynając od 25 kop. miesięcznie, członek wspierający — po 60 kop. rocznie czyli po 5 kop. miesięcznie. Składki opłacają się za pośrednictwem nabywania odpowiednich marek. Każdy członek otrzymuje za 10 groszy książeczkę, w którą wkładają marki, poczynawszy od 5 kopiejkowych.

Tak bardzo małe składki pociągają za sobą konieczność zwiększenia ilości członków. W tym celu zorganizowana została t. zw. organizacja dzielnicowa. Całe miasto dzieli się na terytoria — dzielnice, z których każda obiera swój zarząd, złożony ze starostów lub starościan i współpracowników, czyli tworzy koła pracujących nad przysporzeniem... członków i zbieraniem składek. Inicytatorowie i założyciele Gniazda opierali wielkie nadzieje na takiej organizacji. Sądzono, że każdy bez wyjątku zainteresuje się losem opuszczonych dzieci, że doła bezdomnej sieroty poruszy serca wszystkich, że ilość członków na dziesiątki tysięcy liczyć się będzie, bo przecie tak drobne składki nikogo, nawet dziennych robotników, obciążać nie mogą, bo zapłacenie 5 kop. miesięcznie dostępne dla każdego.

Zywiono nadzieję, że każde spotkanie na ulicy bezdomne, opuszczone lub zbrzące dziecię znajdzie w przytulku opiekę i wychowanie, że z tych bezdomnych, wątłych latorośli, wyhodują się dzielni, zdrowi pracownicy.

Niestety! Pierwotny zapał wkrótce stygnąć zaczął i coraz bardziej cystyga. Zorganizowanie dzielnic przedstawia wielką i bardzo trudną do pokonania przeszkodę — brak chętnych do pracy. Mamy wprowadzić kilka wzorowo zorganizowanych dzielnic, w których ludzie zagni pracują z zaparciem się siebie, ale praca idzie nie sporo. Wielu członków, po zaplaceniu pierwszych kilku składek, przestaje nabywać marki, a czy możliwe osobiste inkasowanie 5 kopiejkowych składek? Jaskrawy dowód małego interesowania się ogółu losami Gniazda i przytulonych w niem sierot stanowią cyfry. W ciągu ubiegłego 1908 roku ogół składek członkowskich przyniósł 2,450 rb. czyli mniej niż czwartą część budżetu.

W roku bieżącym składki zapowiadają się jeszcze gorzej. Co czynić? Zkąd uzyskać środki na utrzymanie osiemdziesięciu sierotek i odpowiedniego personelu pracowników? Dotąd środki te

zdobywają się wysiłkiem kilku ludzi, którzy, zapierając się miłości własnej, kołaczą do drzwi i serc szlachetnych ofiarodawców.

Czy może tak trwać stale i czy tak być powinno? Czy ogół nasz nie zdobędzie się na pomoc własną w tak wielkiej, tak palącej sprawie? Bo te osiemdziesiąt przytulonych sierotek, to tylko część niewielka nieszczęśliwych. Jak zziębnięte ptaszyny w czasie srożej zimy podlatują do okien ludzkich mieszkań, tak biedne opuszczone sierotki kołaczą ciągle do drzwi przytulku. Spotykają się prawie codziennie tak tragiczne położenia dzieci i opuszczonych matek, że serce kraje się z bólu, a jednak zarząd Gniazda musi odmawiać przyjęcia, bo nie ma miejsca i środków. Gdybyśmy mieli choćby 2,000 członków, opłacających po 3 ruble rocznie i choć 10,000 wspierających, jużby się pokrył obecny budżet, a na przytulenie większej ilości dzieci, na zdobycie własnej siedziby, własnego rzeczywistego Gniazda szłyby większe ofiary zacnych ludzi, dochody z zabaw, pokazów i t. p.

Dotąd wszystkie ofiary chłoną potrzeby bieżące, nieodzowne, a zarząd znajduje się ciągle pod grozą zupełnego wyczerpania kasy. Za półtora roku upływa termin dzierżawy obecnego lokalu, który najprawdopodobniej wymówiony zostanie, lub, w najlepszym wypadku, czynsz dzierżawny wzrośnie. Co uczynimy wtedy? Niepodobna przecież znaleźć się na ulicy z osiemdziesięcioma sierotami!

Nadmieniam, że Gniazdo przyjmuje dzieci bez różnicy wyznania, że więc winno być poparte przez ogół mieszkańców.

Skresliwszy ten krótki zarys obecnego położenia Gniazda, odwołuję się do wszystkich, komu na sercu leży niedola dziecięca. Niech to wołanie nie będzie próżne! Zostanmy wszyscy członkami Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi, zbudujmy dom dla sierot, a w naszym mieście „bez starych zamków i świątyń starych“ wzniesie się gmach ze szlachetnych uczuć powstały i nikt z Zygmuntem Krasieńskim nie zawoła do nas: „Umarli“.

K. Mogilnicki.

Jeszcze w sprawie Balut.

Pan Grodek za pośrednictwem inspektora do spraw prasowych znów wrzucił się na szpalty „Rozwoju“. Byłoby nam bardzo przyjemnie, żeby choć tą drogą obalił bodaj jeden z zarzutów, zrobionych mu przez „Rozwój“, bo zdaje się p. Grodkowi, że go specjalnie upodobał sobie nasz dziennik, aby mu krzywdy wyrządzać, nie chce wnikać w to, że byłoby nam o wiele przyjemniej pisać o wszystkich sprawach, a więc i p. Grodku, dobrze niż źle. Ale przecież jednej rzeczy wynagamy od niego, żeby zachowywał się szczerzej.

I cóż my na to poradzimy, że znów p. Grodek wojował nie argumentami, ale swemi urojzeniami, które musimy zbić punkt po punkcie.

Pismo nie jest prokuratorem i nie wdaje się w szczegóły; pisze charakterystykę ogólną, ale skoro zażądzie tego potrzeba, musimy notować i te szczegóły.

W 1908 roku p. Jan Grodek zaciągnął pożyczkę krótko-terminową w Radogoskiem Towarzystwie oszczędnościowym pod zastaw akcyi: Towarzystwa kolei elektrycznej miejskiej i Towarzystwa Orgelbranda, oraz premiówki II-jej emisji.

W początkach zaś października tegoż roku zaprotestowano weksel na 540 rubli, wystawiony przez p. Jana Grodka na zlecenie p. Zyberty, kiedy, zaś Zybert zażądał wypłaty, wtedy p. Grodek oświadczył w lokalu Rad. Tow. pożycz.-oszczędnościowego, że jest niewypłacalny, a buchalterowi p. Witkowskiemu pokazał intercyzę przedślubną, w której zeznano, że cały majątek jest własnością jego żony.

Wobec takiego stanu p. Zybert uzyskał d. 16 października 1908 r. tymczasowy wyrok z sądu Okręgowego piotrkowskiego, a dnia 20 października komornik s. p. Smitarowski na mocy wyroku należał sekwestr w Radogoskiem Tow. pożycz.-oszczędnościowym na papiery wartościowe p. Grodka.

Wówczas p. Grodek zapłacił weksel 540 rubli wraz z kosztami sądowymi, i zażądał zwrotu papierów. Ale i tym razem p. Grodkowi zarząd

zwrotu odmówił, a to na tej zasadzie, że p. Grodek ręczył za innymi na sumę rub. 1,415 kop. 60, a że przyznał się poręczyciel do intercyzy na rzecz żony, więc też — uznano go za nieodpowiedniego i dlatego papiery zostały zatrzymane, aż do chwili, kiedy p. Grodkowa, jako posiadaczka całego majątku, nie wzmocni swym podpisem — podpisem męża.

Oto pierwszy punkt zupełnie szczegółowo opowiedziany.

Co do drugiego punktu, dotyczącego komisji rewizyjnej, to p. Grodek znów wymijające daje objaśnienia. Myślny twierdził jedno: że imiona wybranych do komisji rewizyjnej były w protokole z ogólnego zebrania pominięte, a tego p. Grodek nie prostuje.

W trzecim punkcie pisze p. Grodek w sprostowaniu swoim: „P. Czepelew w kilku wypadkach znalazł na nadużycia władzy ze strony zarządu“.

Zniewala nas to do powtórzenia z naciskiem tego, co powiedzieliśmy w № 217 „Rozwoju“ z d. 19 listopada:

Gdyby p. Czepelew znalazł nadużycia zarządu, to musiałby go zawiesić niezwłocznie. Ponieważ tego nie zrobił, więc poważnych nadużyć nie było, tylko jakieś drobne niedokładności, nieuniknione w każdej instytucji.

My wcale zarządu nie bronimy, ani nie mamy zamiaru stawac w sprawach zarządu jako jego adwokat, czy słusznie p. Hiltowi udzielił pożyczki, czy nie! Owszem, o ile dzisiejszy zarząd będzie źle gospodarę prowadził, również nie o mieszkamy wytknąć mu błędów. To pewno, że Hilt starał się o 6,000 i na 6,000 rb. asekurował swoją posiadłość.

Jeżeli zaś zarząd nie będzie się kierował Ustawą, to sam nie tylko swym majątkiem ale i osobą odpowiada. Przytem odpowiedzialny jest i buchalter, jeżeliby źle zestawiał bilanse, albo zły stan Towarzystwa skrywał.

Nie mamy też zamiaru skrywać nadużyć, jeżeli są one w Tow. radogoskiem.

Ścisłe dane chętnie pomieszcimy i wydrukujemy, ale nie bajki, nie plotki. Nam nie chodzi o p. Makiewicza, ani o p. Grodka, nam chodzi o instytucję i jej istnienie. Amatorów bowiem na prezesów i kierowników każdej instytucji nie braknie, ale zato mało jest ludzi dobrej woli, umiejących kierować taką instytucją.

Pan Grodek pisze, że pięć lat pracował w Towarzystwie i zna jego stan dokładniej niż „Rozwój“. Ani na chwilę o tem nie wątpimy i nie mamy pretensyi, abyśmy mogli być lepiej wtajemniczeni, ale dla czegoż pan, dlatego że znasz dobrze stan rzeczy, chcesz nas swemi listami wbił wprowadzać?

Weźmy na przykład punkt 7 pańskiej repliki gdzie pan mówisz, że wymagana jest w tych „wypadkach“ (t. j. przy zamianie zebrań ogólnych na zebraniu reprezentantów, artykuł 108) połowa wszystkich członków“.

Panie Grodek, wszak to mowa o zebraniach w pierwszym terminie, a sprawa ta działa się w drugim terminie. Tam już bez względu na ilość osób uchwały są ważne. Inaczej bowiem przy 2,600 członkach można by nigdy nie doczekać się zebrania, na którym połowa byłaby obecna, a wtedy najważniejszych spraw załatwiłoby niepodobna.

Potrzeba tylko, aby decyzja zamiany ogólnego zebrania na zebranie reprezentantów zapadła większością $\frac{2}{3}$ obecnych na zebraniu członków.

Oto pańskie informacje, p. Grodek, i oto sumiennosc, z którą ją pan do pism podajesz, korzystając z odpowiednich paragrafów cenzuralnych.

Jedź Pan dalej tą drogą!

„Nowaja Rus“ otrzymuje od swego korespondenta paryskiego sensacyjną wiadomość. Dowiaduje się on od osoby, dobrze poinformowanej o sprawach rosyjskich, że utworzył się tam rosyjsko-angielski związek w celu zdyskredytowania anglo-filskiej polityki ministra spraw zagranicznych Izwołskiego oraz wogóle gabinetu Stołypina. Jeżeli związek zdoła obalić gabinet Stołypina, to w takim razie utworzony zostanie nowy gabinet, który kierować się będzie zasadą przyjacielskiego porozumienia z Austrią, zbliżenia do niej i zupełnego lożawazenia sobie Dumy, która jednak znieślona nie będzie. Gdyby Duma zamierzała opierać się takiemu kursowi polityki, to zmieniona zostanie ordynacya wyborcza. Do związku należą Goremykin, Stizynskij,

Darnowo i hr. Witte, któremu przyrzeczono tęką ministrami spraw zagranicznych.

„Riecz“ otrzymuje wiadomości, że gen. Beckmanowi polecono bezwzględnie wykonywać wszystkie polecenia Rady ministrów, przyczem zaznaczono, że, jeżeli generał nie zgadza się na taką politykę, niema żadnych przeszkód do uwolnienia go od obowiązków generał-gubernatora.

Widocznie generał Beckman zdecydował się skorzystać z tej sposobności. Aż do czasu mianowania nowego generał-gubernatora, obowiązki jego pełnić będzie obecny pomocnik generał gubernatora Zein, który niejednokrotnie zastępował gen-gubernatora podczas jego nieobecności.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Chwałimira. Jutro Lechosława.

TEATR POLSKI (Ceglana 63). Dzisiaj „Gody życia“ (po raz pierwszy) dramat w 4 aktach Przybyłszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Odrodzona Ewa“, komedia Heleny Rozgórskiej, po cenach znizonych. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY na Bałutach. Dzisiaj w teatrze „Kassandra“ (Aleksandrowska 37) przedstawienie na dochód Ochrony bałuckiej pod kierunkiem p. Glogera. Odegrane będą: „Nieboszezyk z przypadku“ Starkmana, „Płasz przerwana“ i „Szlachta czynszowa“. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE Jutro (w lokalu ul. Mikołajewska nr. 40) o godz. 9 wieczorem, posiedzenie komitetu wystawy antialkoholicznej w Łodzi.

— Jutro w mieszkaniu pp. Jankowskich (Spacerowa nr. 40 m 3), o godz. 8 $\frac{1}{2}$ wiecz. zebranie zarządu Tow. wpisów i zapomog.

POGADANKI. Dzisiaj (w lokalu Stow. nauczycieli chrześc., przy ul. Konstantynowskiej nr. 5) o godz. 7 i pół wieczorem, pogadanka dyskusyjna.

ZE STRAŻY. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem ćwiczenia szatawowe II oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(a) Naczelnik nadzwyczajnej ochrony gubernii piotrkowskiej, generał major Kaznakow przeniósł swoje mieszkanie na czas zimy do pałacu Kunitzera, przy ulicy Benedykta № 8.

(b) Bawełna. Z dniem 1 (14) września wprowadzono nowe rozporządzenie ministerium komunikacyi, mocą którego koleje mogą przewozić bawełnę, nie tylko w zamkniętych wagonach, jak dotąd, ale i na platformach.

Rozporządzenie to, wobec braku wagonów krytych, zwłaszcza w tej porze, kiedy wagony te zajęte są pod przewóz zboża, bardzo dodatnio wpłynęło na ruch bawełniany. Wiele dróg już chwyciło się tego sposobu przewozu bawełny, tylko jedne czynią to na własne ryzyko, inne zaś na rachunek interesowanych osób.

Angrosiści i przekupnie żądają jednak, aby koleje przewoziły bawełnę na własną odpowiedzialność, a to z tej racyi, że powinny one posiadać dostateczną ilość krytych wagonów.

(—) Ptaki bite. Z powodu znacznego popytu piór do strojów damskich, przez tutejsze stacje pograniczne zaczęły przechodzić znaczne transporty bitych ptaków z opierzeniem barwnem. Obecnie władze niemieckie zawiadomiły stacje pograniczne, że na mocy wydanego w r. z. w Niemczech prawa o ochronie ptaków, od marca do listopada każdego roku dowóz do Niemiec i nawet przewóz tranzito bitych ptaków (rzadkich okazów o oryginalnych piórach) jest wzbroniony.

(—) Podatek transportowy. Ministerium sprawiedliwości zatwierdziło wysokość podatku transportowego za r. 1910, pobieranego w Królestwie Polskiem na transportowanie aresztantów i więźniów po 19 kop. od każdego komina, wyprowadzonego ponad dach domu.

(—) Przemysłowcy przeciw ubezpieczeniu robotników. W kołach przemysłowych Petersburga wiele mówią o nieporozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy Radą państwa a Dumą w sprawie ubezpieczenia robotników i urzędników ministerium skarbu. Przedstawiciele przemysłu w obu ciałach ustawodawczych wystąpili przeciw temu projektowi, który nadaje szereg ulg niepożądanych ze stanowiska przemysłowców nie tylko

robotnikom lecz i urzędnikom. Przedstawiciele przemysłu postanowili projekt ow włączyć do bę-
dącego na porządku dziennym w Dumie proje-
ktu o ubezpieczeniu robotników. Tymczasem
umysłna komisja Dumy wobec wystąpienia prze-
mysłowców postanowiła projekt ten odrzucić.

(a) **Zaliczenie odpadków do ładunków łatwo-
palnych.** Na stacji Rłuszczewo kolei żelaznej
Moskiewsko-Kazańskiej, w tych dniach wybuchł
pożar w wagonie naładowanym odpadkami, z któ-
rych wytworzył się gaz.

Ponieważ pożary z odpadków są dosyć czę-
ste, stare odpadki (gałgany) przesiąknięte różne-
mi smarami i tłuszczami, są zarówno niebezpie-
czne jak przedza surowa i wyroby przedzielnicze,
zaliczone do nomenklatury § 23, do kategorii ła-
dunków łatwopalnych przewożonych po ros dro-
gach żelaznych i t. p., więc odpadki (gałgany)
będą zaliczone do ładunków łatwopalnych na
drogach żelaznych.

(a) **Wkłady warunkowe.** Miejscowe Towarzy-
stwa pożyczkowo-oszczędnościowe zwróciły się
w swoim czasie do komitetu gubernialnego do
spraw drobnego kredytu z zapytaniem, dotyczą-
cem wkładów warunkowych. Ołóż obecnie otrzy-
mano odpowiedź, że wniosek ten rozważany jest
w zarządzie centralnym przy ministerium skarbu.

(x) **Ze Stow. pracowników i pracowni kraw-
wieckich.** W niedzielę, dnia 28 listopada r. b., o
godz. 3 po południu w lokalu Tow. śpiewaczego
„Lira“, przy ul. Mikołajewskiej № 11, odbędzie
się nadzwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia
zawodowego pracowników i pracowni krawiec-
kich.

(a) **W sprawie monografii sanitarnej m Ło-
dźi.** Onegdaj wieczorem, w lokalu przy ul. Ce-
gielnianej № 63, odbyło się posiedzenie sekcji
hygieny ogólnej łódzkiego oddziału Towarzystwa
hygienicznego warszawskiego. Przewodniczył dr.
W. Pinkus. Mimo rozesłanych 36 zaproszeń do
instytucji i osób, które wyraziły gotowość oka-
zania swej pomocy w zamierzonej przez sekcję
pracy, przybyło zaledwie kilkanaście osób.

Zdecydowano, że każdy z opracowanych dzia-
łów, objętych planem ogólnym, nie powinien
przewyższać pół arkusza druku, tak, aby całok-
ształt zgromadzonego materiału wspólnie pracy i
obrobionego już materiału — stanowił 25 arkuszy
druku.

Z pośród obecnych na zebraniu przedstawi-
cieli instytucji społecznych zaoferowali prace:
pp. prof. Adamowicz i Wolanowski (ze strony
T-wa krajoznawczego) dane ogólne historyczne,
oraz rozwój przemysłu łódzkiego w XIX stuleciu;
p. Jarzębowski — dane, dotyczące Towarzystwa do-
broczynności i instytucji zostających pod jego
egidą; inżynier Schoeneich i dr. Bartoszewicz —
woda, ilość i stan studzien; lekarz weterynaryi
p. Stojanowski — zaopatrzenie miasta w żywność,
konsumpcja (wyłącznie mięsa); prezes Związku
piekarzy p. K. Graliński — dane, dotyczące statys-
tyki pracowników w piekarniach chrześcijań-
skich oraz stanu ich sanitarnego; ceny pieczy-
wa i t. p.; dr. Habersfeld i panna Wolsberg — da-
ne, dotyczące Towarzystwa odontologicznego; dr.
Skalski — konsumpcja alkoholu i działalność mo-
nopolu; doktorzy Grabowski i Trenkner — szpital-
nictwo; dr. Gutentag — żydowskie kolonie letnie
i dom sierot; dr. Trenkner — chrześcijańskie ko-
lonie letnie; dr. Pinkus — ratownictwo; p. Laskow-
ski — dane, dotyczące cechu rzeźników.

Przyjęto do wiadomości, że dostarczeniem da-
nych geograficznych i spostrzeżeń meteorolo-
gicznych przyobieczał zająć się p. Witkowski, zaś
dotyczących powierzchni gruntu oraz stosunku
powierzchni zabudowanej do placów pustych i za-
drzewionych inż. Chełmiński. Nadto o kanali-
zacji i wodociągach w Łodzi — doktor Likiernik;
o „Kropki mleka“ — dr. T. Mogilnicki.

Wymienione wyżej osoby w części już roz-
poczęły projektowane prace, przyrzekając w od-
powiednich terminach przedstawić je na zebra-
niach sekcji higieny ogólnej.

Będzie to drogą do zapoznania się z
się tą drogą z opracowanym materiałem, będzie
można podczas dyskusji p czynić w pracy pewne
zmiany lub uzupełnienia. Referaty w ostatecznej
formie przekazane będą komitetowi redakcyjnemu.

(x) **Z Koła panien.** We wtorek w lokalu wła-
snym, przy ulicy Przejazd № 12, Koło panien
odbyło w drugim terminie zebranie ogólne, do-
roczne.

Posiedzenie zagalga o godz. 8 m. 30 przeze-

ska Koła p. Stanisława Zasacka, proponując na
przewodniczącą zebraniu p. Otylię Tauchertównę,
która na sekretarkę zaprosiła p. Jadwigę Zilber-
baumównę, a na asesorkę p. Lempke i na asesora
p. Aleksandra Gersdorfa.

Ze sprawozdania za rok 1909 okazuje się,
iż utrzymywana przez Koło panien szwalnia dla
dziewcząt prosperuje bardzo dobrze, nie ustępu-
jąc w niczem podobnym instytucjom warszawskim.
Szwalnia uczy ubogie dziewczęta kroju i szycia
sukien, szycia bielizny, której kurs trwa trzy lata;
wykonywa damskie roboty krawieckie, naprawia
suknie, szyje i naprawia bieliznę, po cenach bar-
dzo umiarkowanych. Z czystego zysku 50% prze-
znacza się na wynagrodzenie uzdolnionych już
mniej lub więcej dokładnie do pracy dziewcząt,
pracujących w szwalni.

Dziewczęta te, oprócz szycia, uczą się czy-
tania i pisania, korzystają z istniejącej przy Kole
biblioteki dla dzieci, oraz z pogadanek, rozwijają-
cych ich umysł.

Szwalnia zajmuje obecnie 40 dziewcząt ze sfer
najuboższych.

Koło panien bardzo starannie odrobione pra-
ce dziewcząt ze swej szwalni wystawi na „Poka-
zie pracy kobiet“, który będzie otwarty w grud-
niu r. b.

W styczniu r. p. wprowadzoną zostanie nau-
ka wyrobu guzików.

Po omówieniu kwestji biblioteki dla człon-
ków Koła, postanowiono urządzić szereg odczy-
tów popularnych z różnych dziedzin wiedzy, za
przykładem roku zeszłego, w którym odczytów
takich odbyło się osiemnaście. Odczyty odbywać
się mają raz w tygodniu.

Na dzień 1 października r. b. Koło panien
posiadało: gotowizną w banku wołgo-kamskim na
rachunku bieżącym rb. 214 kop. 03, kapitału że-
laznego w tymże banku rb. 1,000, w inwentarzu
rb. 341 kop. 35. Ogółem majątek Koła wynosił
rb. 1.612 kop. 76.

Wreszcie dla ściślejszego zespolenia się człon-
ków pomiędzy sobą, postanowiono w lokalu Koła
urządzać raz na tydzień zebrania towarzyskie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystą-
piono do wyborów.

Na prezeskę zarządu wybrano jednomyślnie
ponownie pannę Stanisławę Zasacką.

Na członków zarządu wybrano panny: Stani-
sławę Bernardównę, Władysławę Karwowską, Jani-
nę Pagowską, Anielę Horstównę, Jadwigę Zil-
berbaumównę, Zię Weirebównę, Stefanię Er-
brichównę, Annę Łubieńską, Stefanię Monitzównę,
Wandę Weinertównę.

Do komitetu dochodów niestałych wybrano
p. Aleksandra Gersdorfa na przewodniczącego i
panny: Janinę Pagowską oraz Stefanię Erbrichów-
ną, z prawem kooptacji 20 osób.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Jan Szy-
manowski, Romuald Górski i Henryk Hertzberg.

(x) **W Stowarzyszeniu naucozytelii chrz.** (Kon-
stantynowska № 5) odbędzie się dziś o g. 7 1/2
wieczorem pogadanka dyskusyjna. O wzięcie u-
działu jaknajliczniejszego grona członków upra-
sza sekcja „pedagogiczna“.

(h) **Z pol.** Rolnicy wyrażają wielkie zado-
wolenie z powodu lekkich przymrozków, które
dobrze wpłynęły na oziminy. Wogóle rok bieżący
dla rolników był zupełnie pomyślny. Wydajność
ziarna jest dobra, słomy nie brak. Okopowizny
zdołano wczas wykopać i zwieźć.

Ostatnie burze wyrządziły tylko znaczne
szkody w sadach, w których wiele drzew uszko-
dziły, jak również drzewa przydrożne połamały
całe, lub gałęzie na nich.

(h) **Zebranie obywateli na Bałutach.** Na wczoraj
zwołane zebranie obywateli bałuckich, w celu
rozstrzygnięcia paru kwestji, dotyczących gospo-
darki dalszej na Bałutach, nie doszło do skutku
z powodu przybycia niedostatecznej liczby oby-
wateli, mianowicie 96, a potrzeba było 406; ze-
branie odbędzie się dn. 6 grudnia, o godz. 1 po
południu, w tym samym lokalu przy ul. Zawadz-
kiej.

(h) **Cena kartofli.** Gorzelnie i krochmalnie
płacą za korzec kartofli z odstawą po 1 rub. do
1 rub. 20 kop.

(a) **Z powiatowej komisji poborowej.** Czyn-
ności powiatowej komisji poborowej ukończono.

Z I powiatowego rewiru, w skład którego
wchodzi gminy: Łaćmierz, Łągiewniki, Bruźca,
Nowosolna i Radogoszcz oraz m. Zgierz; z liczby
901. popisowych (120 prolongowanych i 781 tego-

rocznych) przyjęto do służby wojskowej 295; z II
rewiru, składającego się z gmin: Chojny, Wiskit-
no, Brójce, Gospodarz, Zeromin i Czarnocin przy-
jęto 187; z III rewiru, mianowicie z gmin: Bruss,
Rzew, Rąbień, Babico, Puczniew, Beldów i Na-
kielnica z liczby 343 powołanych do spełnienia
wojskowości, przyjęto do służby 147.

Z całego powiatu przyjęto do służby wojsko-
wej na rachunek tegorocznego kontyngensu 629
popisowych.

(f) **Ze spraw budowlanych.** Na posiedzeniu
sekcji technicznej w Piotrkowie zatwierdzone zo-
stały następujące plany:

Olga Tepfer (Milsza № 64) na pobudowanie
suszarni przy fabryce gilsz przedzielniczych.

Karol Steinert (Piotrkowska № 272) na skła-
dy i oficynę mieszkalną.

Teodor Steigert (Rozwadowska № 2) na
szopy.

Sarasani na postawienie cyrku na rogu Za-
wadzkiej i Pańskiej.

(a) **Ze Stow. pracowników handlowych.** Na
posiedzeniu zarządu Stow. wzajemnej pomocy pra-
cowników handlowych m. Łodzi postanowiono zor-
ganizować szereg odczytów z dziedziny socjalno-
ekonomicznej. W tym celu zarząd Stowarzysze-
nia zamierza zaprosić w charakterze prelegentów
specjalistów z Warszawy.

(x) **T. K. O.** W niedzielę, dnia 28 b. m., o go-
dzinie 4 po poł., w sali Stowarzyszenia pracow-
ników handlowych, Spacerowa nr. 21, dr. H.
Goldberg wygłosi odczyt „O Mandżuryi“ (pa-
miętniki lekarza).

(—) **Kara prasowa.** Z rozporządzenia ge-
nerał gubernatora warszawskiego redakcyę „Kur-
jera łódzkiego“ skazano na 100 rubli kary za
artykuł o straceniu Ferrera.

(—) **Licytacja na komorze.** Na komorze
celnej w Warszawie odbywać się będzie od dnia
9 grudnia, codziennie aż do ukończenia, od go-
dziny 10 zrana, sprzedaż przez licytację towa-
rów skonfiskowanych, ocenionych ogółem na rb.
6,582 kop. 81.

Najwięcej towarów skonfiskowanych jest je-
dwabnych i półjedwabnych gdyż na rb. 3,136.
Z innych komór przysłano na komorę warszaw-
ską towarów skonfiskowanych za rb. 2,507.

(x) **Szyfową pracę** nazywa jeden z naszych
korespondentów starania o urządzenie telefonu
w swym lokalu, oharując się poprzez tę skargę
całym szeregiem podpisów.

Jak sobie tłumaczyć taką trudność porozu-
mienia się między zarządem telefonów a kandy-
datami na klientów?

(a) **Z akcyzy.** Na stanowisko kontrolera eta-
towego 6 go okręgu gubernii kaliskiej i piotrkow-
skiej — powołano p. Sergiusza Iwanowa, wych-
wańca uniwersytetu charkowskiego.

(a) **Kary admin stracyjne.** Na mocy rozpo-
rządzenia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gu-
bernii piotrkowskiej, mieszkańcy Łodzi: Józef
Łasiński, August Haker, Leonard Mikołajczyk,
Laurenty Oleksiewicz, Icek Lamberg, Wincenty
Hudec — za niespełnianie przepisów policyj-
nych, zabraniających prowadzenie handlu na
chodnikach — skazani zostali na pięć rubli ka-
żdy lub 3 dni aresztu; mieszkaniec Łodzi Antoni
Perskel za sprzedaż drogą nielegalną mięsa,
przywiezionego z poza Łodzi — na 2 ruble ka-
ry lub 1 dzień aresztu.

(f) **Z Towarzystwa wpisów i zapomóg dla
szkół 8 ednich prywatnych w Łodzi.** Jutro w mie-
szkaniu pp. Jankowskich przy ulicy Spacerowej
№ 40 o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się po-
siedzenie zarządu Towarzystwa wpisów i zapomóg
dla szkół średnich prywatnych w m. Łodzi.

(a) **Cyklisci turyści.** Zarząd polskiego To-
warzystwa cyklistów-turystów zwołuje na dzień 2
grudnia (t. j. we czwartek) nadzwyczajne zebra-
nie ogólne o godz. 8-jej wieczorem w lokalu przy
ul. Piotrkowskiej № 145. Bez względu na liczbę
obecnych członków będzie ono prawomocne.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział człon-
ków, gdyż będą rozważane ważne sprawy.

(a) **Pokaz pracy kobiet i dzieci,** którego o-
twarcie nastąpi w d. 7 grudnia r. b. o godzinie
6-jej wieczorem, zapowiada się świetnie.

Nadesłano tyle eksponatów, że komitet jest
w kłopotcie, gdzie je umieścić.

Dotychczas zgłosiło się około 80-ku wystaw-
ców.

W dziale przemysłowym zajęto literalnie wszystkie miejsca; pozostało kilka w dziale gospodarczym.

W tygodniu bieżącym zadeklarowali: N. I. Radwański (roboty dzieci), pani Rosner (hafty maszynowe), Lucyna Skalska (hafty) Bormusowa (malarstwo), Lipińska (malarstwo), Starzycka (roboty ręczne).

Biurowo pokazu otwarto dzisiaj o godzinie 6 ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 121.

Uproszono panie na dyżury stałe od godz. 6 do 8 wieczorem.

(a) **Rozporządzenie.** Zarząd dróg żelaznych Nadwiślańskich, z rozporządzenia ministerstwa komunikacji, zawiadamia interesantów, że termin przechowywania bezpłatnego ładunków, przybywających na st. Granica, został skrócony z 48 do 24 godzin.

(a) **Wybuch gazu.** Dziś rano, gdy jeden z właścicieli składni chustek wełnianych przy ulicy Południowej № 4 p. f. „Braci Deryng” — wszedł do lokalu i zaświecił zapalniczkę, nastąpił nagły wybuch gazu.

Okno, wychodzące na ulicę, z ramami zostało wyrwane oraz uszkodzone niektóre utensylia sklepowe.

P. Deryng zdążył w porę cofnąć się i drzwiami frontowymi wybiec na ulicę.

Wypadek spowodowało pozostawienie otwartego kranu w gazometrze.

(a) **Zadymka śnieżna** jest przyczyną, że liczba przybywających na targi łódzkie furmanek z okolicznych miejscowości bardzo ograniczona.

(h) **Jatki.** Po długich oględzinach przez rozmaite komisje miejskie i gubernialne, nowe jatki do hurtowej sprzedaży mięsa przy ul. Kościelnej otworzono i cały handel mięsem z rynku Tanfaniego przeniesiono na ulicę Kościelną.

Zmiana miejsca targu nie jest zrozumiała z tych względów, że jatki przy ul. Kościelnej mieszczą się za blisko kościoła Wniebowzięcia N. M. P., teren przeznaczony na nie jest zbyt szczupły, by mogły się pomieścić furgony, a ścieki wraz z odpadkami zatrzymują powietrze, w miejscu tak zaludnionem, jak dzielnica staromiejska.

Zabiegi dozoru kościelnego, jak też i obywateli tej dzielnicy, aby jatek tych nie otwierać, nie zostały uwzględnione przez komisję, a obszerne i wygodne jatki na rynku Tanfaniego stoją pustkami.

(a) **Kolonie letnie.** W dniu 29 b. m., w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (ul. Długa 45) odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa kolonii letnich dla ubogich dzieci wyznania mojżeszowego, w celu rozważenia stanu funduszy i obmyślenia świeżych wpływów.

(h) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Właścicielka księgarni Bronisława Stomnicka za przechowywanie 5 książek i jednej broszury niedozwolonych przez zagraniczną cenzurę, skazana przez sędziego pokoju XI rewiru na zapłacenie 50 rb. lub 10 dni aresztu, i konfiskatę książek, które miały być odesłane do petersburskiej Cesarzowskiej biblioteki, apelowała do zjazdu, a ten zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

— Jakób i Ruchla małżonkowie Kohn oskarżeni byli o sprzedaż biletów loteryi żydowskiej. W mieszkaniu oskarżonych znaleziono 2 bilety tejże loteryi. Sędzia pokoju 6 rewiru skazał Jakóba Kohna na zapłacenie 75 rb. lub 3 tygodnie aresztu, Ruchlę uniewinnił.

Kohn z wyroku tego niezadowolony apelował, motywując, iż miał dla siebie 4 bilety, a tego prawo nie wzbrania, dowiódł, że biletów nie sprzedawał i prosił o uwolnienie od odpowiedzialności.

Zjazd sędziów pokoju wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

(—) **Więznienia u nas i w Persyi.** Były szach perski przed kilku dniami zwiędził w Odesie więzienie i mocno się dziwił, że rząd swoim kosztem żywi więźniów. „U nas — mówił szach, — więźniów karmią ich krewni lub też wcale nic nie jedzą”.

Dziwił się również eks-szach, że w Rosyi niema już tak zw. dybów.

Oto przynajmniej jeden człowiek, zdziwiony naszym postępowaniem.

(h) **Z sądów.** W browarze sukcesorów Anstadta skradziono około 120 funtów miedzi. Po-

licya zatrzymała sprawców tej kradzieży, Ignacego Budkowskiego, Józefa Kowalskiego i Józefa Nowaka, którzy wskazali, że miedź sprzedali Szlamie Mintzowi Sędzia pokoju X-go rewiru skazał pierwszych dwóch po 3 miesiące więzienia, Mintza na miesiąc aresztu, a Nowaka dla braku dowodów uwolnił. Mintz zaapelował do Zjazdu sędziów pokoju, tłumacząc się, że kupił miedź w dzień, od osób przybyłych do niego dorożką i że transakcja odbywała się w obecności stojkowego, który to w zeznaniu swem potwierdził. Zjazd sędziów pokoju, opierając się na tych danych, Mintza od odpowiedzialności uwolnił.

— We wsi Redzyn, w gminie Widzew, dokonano napadu na Marcina Demla i jego żonę, którym napastnicy zabrali 450 rb. Na krzyk napadniętych zbiegli się ludzie, a dowiedziawszy się o napadzie, pucili się w pogon za bandytami i zatrzymali J. Heidera, mieszkańca Pabianic, przy którym pieniądze nie znaleziono, lecz na oświadczenie Demlowej, że H. brał udział w napadzie, aresztowano go i oddano pod sąd. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, po rozpatrzeniu sprawy, z braku dowodów J. Heidera uwolnił od odpowiedzialności.

(f) Sędzia pokoju II rewiru skazał Juliusza Szulca, przedstawiciela firmy Szulca i Fuchs na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu za używanie małoletnich do nocnej pracy w fabryce.

— Tenże sędzia pokoju skazał Stanisława Krawieckiego na 40 rb. kary za sprzedaż i picie wódki w sklepie kolonialnym.

— Tenże sędzia pokoju skazał Joannę Okrasę za przejechanie wozem Szmulca Majera Linkowskiego i nadwężenie mu goleni na 100 rb. kary lub 1 miesiąc aresztu.

— Tenże sędzia pokoju skazał Ludwika Klauzo, robotnika, na 5 dni bezwzględnego aresztu za przywłaszczenie sobie pieniędzy, danych mu przez pryncypała Dawida Góralskiego na kupno ceraty.

(a) **Zuchwała kradzież.** Do mieszkania Edwarda Rokke, przy ulicy Widzewskiej № 109, za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje korzystając z nieobecności właściciela. Gospodarka złodziejów trwała dosyć długo, gdyż rozbili oni biurka i szafy, z których pozabierali złote pierścionki i biżuterję, ubrania, bieliznę z monogramami E. R. 4 damskie zegarki, brońki do zegarków, stare monety i t. d.

Wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany oblicza na 350 rubli. Skradziono również paszport wydany przez magistrat wrocławski na imię Edwarda Rokkego.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległo pięć osób; z tych dwie odwieziono do szpitali Aleksandra i Poznańskiego. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Długiej nr. 82 Jan Eitner, malarz, lat 23, przy pracy przez nieostrożność odniósł przecięcie piłą lewej ręki: Na ul. Karola nr. 36 w fabryce Rosenblatta Maryanna Smolczycka, robotnica fabryczna, lat 23, w maszynie, na której pracowała, okaleczyła lewą rękę. Obojgu rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Samobójstwo.** Wczoraj w godzinach południowych na ulicy Wolezańskiej nr. 161 Felicya Niekraś, lat 70, bez zajęcia, zamieszkała przy krewnych, usiłowała pozbawić się życia przez podrażnienie gardła nożem. Pomoc lekarską, podawaną przez lekarza Pogotowia, odrzuciła. Opatrzono ją jednakże i w ciężkim stanie odwieziono do szpitala Aleksandra. Przyczyną samobójstwa była podobno nędza.

(p) **Skutki ślizgawicy.** Wczoraj na ul. Wólczańskiej nr. 4 I. Z., telefonistka, poślizgnąwszy się, upadła i okaleczyła czoło; na ul. Towarowej nr. 1 Wilhelmina Agator, lat 50, bez zajęcia i mieszkania, z tej samej przyczyny upadła i złamała prawą nogę, odwieziona została do szpitala Aleksandra; na Pasażu Szulca nr. 32 J. P., nauczycielka, lat 25, upadła i odniosła ogólne potłuczenie i na ul. Cegielińskiej nr. 56 Marya Cender, robotnica, lat 22, także z poślizgnięcia upadła i i zwichnęła prawe biodro, odprowadzona do mieszkania. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Bezdomni i głodni.** Na ul. Widzewskiej nr. 35 znaleziono człowieka głuchoniemego, lat około 50, z nazwiska nieznanego, w stanie wyczerpania sił z głodu, zaopiekowała się nim policja; wieczorem na szosie Pabianickiej przechodnie zawezwali Pogotowie do leżącego młodzieńca, może 12 letniego chłopca, którego lekarz Pogotowia znalazł zupełnie skostniałego i nieprzytomnego i w takim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra; na ul. Pańskiej nr. 102 znaleziono człowieka, lat około 50, głodnego i bezdomnego, od którego nazwiska i adresu nie dowiedziano się. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzież.** Do mieszkania pp. Rajchmanów, przy ul. Piotrkowskiej nr. 10, dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości około 140 rb.

(a) **Odpust.** Dzisiaj w Zgierzcu odbywa się odpust ku czci św. Katarzyny.

(a) **Nagły zgon.** W ubiegłą niedzielę, w teatrze w Łowiczu, znajdujący się na odczynie dyrektor młyna parowego, Rosenblum, tknięty atakiem apoplektycznym, nagłe zmarł. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem w miejscowych kołach polskich.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr polski. Dziś «Gody życia», nowy dramat St. Przybyszewskiego, w wykonaniu pań: Bolesławskiej, Trembińskiej, Czechowskiej, Dąbrowskiej, Kosmowskiej i Wierzejskiej, oraz pp. Mielewskiego, Bolesławskiego, Borowskiego, Junoszy i innych.

— W piątek, d. 26-go, po cenach niższych ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia satyryczno-obejzajowa «Odrodzona Ewa».

— W niedzielę, d. 28-go, o godz. 3 po poł. «Śluby panieńskie» po cenach najniższych, wieczorem zaś tegoż dnia o g. 8 m. 15 wieczorem, wznowienie «Obrony Częstochowy».

— W przygotowaniu «Opiekuj się Amelią», «Nadzieja» Heyermansa i «Balladyna».

— W pierwszych dniach grudnia teatr nasz udaje się na dwa przedstawienia do Warszawy, zaproszony do odegrania w wielkiej sali Filharmonii warszawskiej «Kławy» St. Wyspiańskiego.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Ze Stow. pracowników handl. przemysł.** Wieczorki towarzyskie w Stowarzyszeniu pracowników handlu i przemysłu gub. piotrkowskiej cieszą się coraz wzrastającym powodzeniem, dzięki uprzejmości gospodyń i serdecznemu nastrojowi, jaki na tych zebraniach panuje.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się piąty z kolei wieczorek, urozmaicony wróżbami tradycyjnymi z okazji wigilii św. Andrzeja i tańcami.

(x) **Z kolei kaliskiej.** Wieczornica muzyczna w Kole Tow. „Jedność” drogi żel. warsz. wiedz. w sali Angielskiej (Pasaż Szulca), zapowiedziana na nadchodzącą sobotę, obiecuje być niezwykle ożywioną, dzięki nader urozmaiconemu programowi. Osób wybiera się sporo.

(h) **Z „Liry”.** Zarząd „Liry”, chcąc rozbudzić życie towarzyskie, urządzi co dwa tygodnie wieczornice muzyczne, połączone z tańcami. W sobotę nadchodzącą zarząd postanowił jeszcze przed adwentem urządzić wieczornicę pod nazwą „Pożegnanie jesieni”. Będzie odegrana komedjka „Żywy nieboszczyk”. Odbędzie się zabawa kostymowa, a za dwa najgustowniejsze kostymy będą rozdane nagrody. Poza tem ma być cały szereg niespodzianek.

Dar miasta Łodzi dla Pogotowia.

O działalności Pogotowia ratunkowego dowiadują się czytelnicy każdego dnia z gazet miejscowych; osobiście ją mogą stwierdzać, patrząc na karetki Pogotowia, pospiesznie dążące z pomocą. Dziesięć lat działalności przyniosło ulgę dziesiątkom tysięcy cierpiących. A mimo to, jeżeli fundusze nie napłyną, budżet Pogotowia za rok bieżący zamknie się deficytem 1,200 rb.

Jak uczcić jubileusz dziesięcioletniej działalności? Naradzano się nad tem i zdecydowano, żeby Łódź swojej tak pożytecznej instytucji złożyła dar pieniężny, który pozwoli zakatać szczyby przez upływ czasu zrzędzone w materiałach, zaprzęgach i t. d., pozwoli pokryć niezbędne wydatki.

Na ten dar już jest wyjednanie zezwolenie władzy.

Wszyscy, pojedynczo lub zbiorowo, w miarę możliwości przyczynić się powinni do tego «Daru», nie czekając, aż się kto zgłosi po składkę, zaopatrzonej w upoważnienie i kwitaryusz.

Ofiary dobrowolne wnosić można do kancelaryi Pogotowia (Długa 83). W przyjmowaniu ich pośredniczą także banki tutejsze.

Lista ofiarodawców będzie ogłoszona w czasopiśmie miejscowych.

Lecz zamożniejsi nie poprzestaną na jednorazowej ofierze: zapiszą się na listę członków, która obejmuje dotąd — wst. — powiadzić — tylko 500 firm!

Tydzień czasu, obejmujący datę otwarcia Pogotowia, czyli dzień 1 grudnia, a więc od 28 listopada do 4 grudnia, jest przeznaczony na utworzenie „Daru”.

Z KRÓLESTWA.

Obchód Słowackiego w Sosnowcu. W sobotę w Sosnowcu urządzono wspaniały obchód ku czci Juliusza Słowackiego.

Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się o godzinie 11 przed południem odśpiewaniem egzekwii. Po ich ukończeniu, wielką mszę celebrował ks. prałat Czerwiński, mając przy sobie jako dyakona ks. Białeckiego i subdyakona ks. Pieńkowskiego. Jednocześnie z wielką mszą św. wyszły do bocznych ołtarzy ciche msze, odprawiane przez księży: Gołę i Bożka. Prócz wymienionych wzięli też udział w nabożeństwie księża: Broszkiewicz, Froelich, Musielewicz, Nowodworski, Piątkiewicz, Rogosz i Rogójski.

Chóry amatorskie, złożone z kilkudziesięciu osób, odśpiewały pod batutą p. Jakubowicza mszę żałobną Steina, oraz „Sędzia wieczny” Moniuszki.

Po odprawieniu mszy św. wstąpił na kazalnicy ks. prefekt Rogójski, aby podkreślić wpływ religii na życie i twórczość Słowackiego. Zaznaczył tu mowca, że drobne uchybienia przeciw religii przypisywać trzeba przejściowej fazie wieku młodzieńczego — pełnego rozterki duchowej, jaką przechodził przyszły król poezji. Dalszy żywot, a szczególnie ostatnie chwile na tej ziemi dowiodły, jak bardzo autor „Króla-Ducha” był religijny.

Po mowie żałobnej ks. Czerwiński w otoczeniu 11 kapłanów odprawił kondukt przy katafalku z symboliczną trumną, przed którym ustawiono tonący w zieleni i świetle biust poety.

Straż honorową przy katafalku pełnili strażacy i górnicy w galowych mundurach. Wystąpiły prócz tego parafialne bractwa z chorągiewkami.

Nader staranna i gustowna dekoracja kościoła, przyczyniła się do spotęgowania tego podniosłego nastroju, jaki panował podczas całego nabożeństwa.

Oddano Słowackiemu hołd w kościele w sposób tak poważny i uroczysty, jaki cechuje wszelkie wystąpienia, kiedy chodzi o uczczenie najdroższych synów narodu.

Wieczorem w teatrze odbyło się wspaniałe przedstawienie na cześć Słowackiego.

Chór ze 120 osób odśpiewał „Kantatę” Galla p. Korczak-Hahn świetnie zadeklamował „Ojciec zadumionych”, a artyści teatru odegrali dwa akty „Mażepy”.

Ostatnia poczta.

— Dzienniki saskie wyrażają przekonanie, że może dojść do ostrego zatargu pomiędzy Prusami a Saksonią. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku saskiego obradowano nad interpelacją w sprawie projektowanego zaprowadzenia opłat od żeglugi. W odpowiedzi na interpelację, saski minister skarbu oświadczył, że rząd saski jest przeciwny proponowanemu przez Prusy zaprowadzeniu tych opłat, że Saksonia nie może przyjąć odpowiedzialności za takie szkodliwe zarządzenia.

— W sprawie zamachu na oficerów sztabu generalnego austriackiego, nauczyciel wojskowy instytutu geograficznego zapewnia, że listy z zastrutem proszkami pochodzą stanowczo z kół wojskowych.

— Sekretarz Towarzystwa Kongo, Morel, na zgrupowaniu, odbytem w Hull, oświadczył, że doszło do porozumienia pomiędzy Anglią a Niemcami w sprawie Konga. Wkrótce w sprawie tej będzie zwołana konferencja międzynarodowa.

— W Nowym Jorku rozpoczęto ożywioną agitację, aby przy przyszłorocznych wyborach gubernatora postawić kandydaturę byłego prezydenta Roosevelta. Przypuszczają, że Roosevelt przyjmie tę kandydaturę.

— Z Pekinu donoszą: Wicekról prowincji Czili, Tuan-Fang, otrzymał dymisyę, ponieważ

wykroczył przeciw ceremoniałowi podczas pogrzebu cesarzowej wdowy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 listopada. (P.) Pierwszą sprawą na porządku dziennym dzisiejszego wieczornego posiedzenia Dumy była interpelacja, zarzucająca gubernatorowi siedleckiemu postępowanie bezprawne co do kościoła katolickiego w Opolu.

Petersburg, 24 listopada. (P.) Główny zarząd do spraw rolnictwa wnieśli do Dumy projekt prawa o nadaniu dyrektorowi tego zarządu prawa wydawania pozwoleń na wykład w języku ojczystym w podległych mu szkołach Królestwa Polskiego i kraju nadbałtyckiego.

Petersburg, 24 listopada. (P.) Ojcowie zakonu redemptorystów rozpoczęli w ministerium spraw wewnętrznych starania o przedłużenie im terminu pobytu w guberniach i miastach Królestwa Polskiego, wobec kończącego się terminu trzyletniego, na który otrzymali byli pozwolenie.

Londyn, 24 listopada. (P.) W izbie lordów obradowano w dalszym ciągu nad bilem finansowym. Wygłoszono kilka mów za i kilka przeciw projektowi prawa. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie w dniu 25 b. m.

Paryż, 24 listopada. (P.) Wśród dalszych obrad w izbie deputowanych nad sprawą marokańską, minister spraw zagranicznych powiedział, że Europa jednomyślnie pochwaliła postępowanie w Maroku. Zgoda z Hiszpanią jest podstawą polityki francuskiej w Maroku.

Dalej Pichon mówił, że Francja opuściła okręg Szana, kiedy organizacja sił wojskowych Magzena dojdzie do tego stopnia, że zabezpieczy utrzymanie porządku. Rząd francuski uznaje Casablankę i Buelenib za terytoria marokańskie. Wspomniałszy o ulgowych warunkach pożyczki, udzielonej rządowi marokańskiemu przez Francję, Pichon podkreślił lojalne zachowanie się Niemiec, przez co naprężenie stosunków usunięto.

Wszystkie mocarstwa jednomyślnie pochwalają stanowisko, zajęte wobec Magzena, oraz propozycje Francji, na które przecież Magzen jeszcze się nie zgodził. Francja pragnie uniknąć interwencji zbrojnej i gotowa jest poprzeć Magzena, ale w razie dalszego oporu, Francja będzie zmuszona do wykonania umów, podpisanych wspólnie z mocarstwami.

Po tych wyjaśnieniach izba deputowanych przyjęła formułę, pochwalającą deklarację rządu i wyrażającą przekonanie, że interesa francuskie w Maroku będą zabezpieczone i że traktaty i umowy będą wykonane. Następnie uchwalono kredyt dodatkowy w sumie 12 milionów franków na operacje w Maroku.

Taszkent, 24 listopada. (P.) Redaktora pisma „Na rubieżach” skazał sąd okręgowy na rubli 500 kary za artykuł o intendaturze.

Władykaukaz, 24 listopada. (P.) O godz. 4 zrana banda, złożona z 30 krajowców, napadła na młyn Prochanowa, zabiła stróża i raniła drugiego. Właściciel jednak młyna zdołał zbiedz z żoną, zabrawszy pieniądze i kosztowności.

Londyn, 24 listopada. (P.) Agencji Reutersa donoszą z Pekinu, że na mocy reskryptu cesarskiego otrzymał dymisyę wicekról prowincji Czili, Tuan Fan, na miejsce zaś jego mianowano wicekróla Chuguanu, mandżura Czeng-uj-luna, uważanego za wroga europejczyków i nie cieszącego się popularnością wśród chińczyków.

Madryt, 25 listopada. (Wl.) Donoszą z Teneryfy, że ludność tej wyspy uspokoiła się znacznie i powraca do domów. Wulkan ma pięć kraterów i dotąd wyrzuca lawę. W ostatnich dniach utworzył się nowy krater.

Budapeszt, 25 listopada. (Wl.) Wczoraj odbyło się u przeniesienie zwłok Ludwika Kossutha, żony jego i córki z grobu familijnego do wspaniałego mauzoleum, ufundowanego kosztem narodu. Cesarz Franciszek Józef przesłał na trumnę wieńce z liści palmowych.

Rzym, 25 listopada. (Wl.) Dzienniki tutejsze donoszą, że flota włoska ma być znacznie powiększona.

Aleksandrya, 25 listopada. (Wl.) Rynek bawełniany mocny.

Kokanda, 25 listopada. (Wl.) Odbyło się tu posiedzenie komitetu giełdowego wraz z plantatorami bawełny. Na posiedzeniu tem ustalono, że

zbiór bawełny z krzaków amerykańskich w Fergusonie wyda 6¼ do 6½ milionów pudów oraz miejscowej — 10) tys. pudów. Prywatnie ocenią jednak zbiór znacznie wyżej, bo na 7½. Umów na bawełnę nie zawierają.

New York, 25 listopada. (Wl.) „Census bureau” donosi, że do dnia 14 listopada oczyszczono bawełny 8.110.000 kip.

D Z I E N N E.

Wiedeń, 25 listopada. (P.) Izba posłów. Uzasadniając terminowy wniosek o zabezpieczeniu mniejszości narodowościowych, Kramarz omawiając wewnętrznym systemem rządu w związku z położeniem zewnętrznym. „Uciskając słowian rząd oczywiście znajduje się pod wpływem nieprzejrzanym żywołów niemieckich, podkreślających przymierze z Niemcami i bezkrawawie zwycięstwo w sprawie bośniackiej. Jednakże położenie międzynarodowe nie jest takim, aby można było pozwolić sobie doprowadzać słowian do rozpacz. Austro Węgry, dzięki osławionej genialnej polityce ministerium spraw zagranicznych tak są przykute do Niemiec, że sądzono im długo postępować w ich ślady. Słaby w ścisłym przymierzu zawsze podlega silniejszemu, wypadłoby jednak politykę tę uczynić znośniejszą dla większości ludności, doprowadzanie zaś słowian do niebываłego rozdrażnienia w imię tego przymierza przez ucisk, jest z punktu widzenia państwowego wielką głupotą.

Gdybyśmy posłowie słowiańscy — dowodzili dalej Kramarz — rzeczywiście byli zdrajcami państwa, prosilibym słowian, by szukali ocalenia w katastrofie.

Czy możecie sobie przedstawić, że słowianie będą przelowali krew za wielkość Niemiec (oklaski i oznaki uznania na ławach czeskich). My nie prowadzimy polityki katastrof, albowiem wierzymy jeszcze, że dobijemy się w Austrii praw swoich.

Pepgelt z partii niemieckiej oświadcza, że niemiecy dobijają się w Czechach nie przewagi a równouprawnienia, co najbardziej pomoże do zbliżenia ku sobie obu narodów i zażegnania burzy, grożącej istnieniu parlamentu.

Petersburg, 25 listopada. (P.) Zgodnie z prośbą minister handlu Timirajzew zostaje usunięty ze służby z mianowaniem go ober-ochmistrem Dworu Jego Cesarskiej Mości. Na jego miejsce mianowano zarządzającego bankiem Państwa Timaszowa.

Londyn, 25 listopada. (P.) Izba lordów. Obrady nad bilem finansowym trwają w dalszym ciągu. Arcybiskup Canterbury oświadcza, że biskupi pozostaną neutralnymi. Lord Rosebery ostro krytykuje budżet, ale oświadcza, że pomimo to nie może popierać formuły rezolucji lorda Landsdowne.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 25 listopada. (Wl.) Wczoraj odbył się bankiet izby handlowej na cześć reprezentantów kupiectwa niemieckiego. Prasa angielska jednomyślnie stwierdza, że kupcy niemieccy zabiegają o sympatię Anglii.

Londyn, 25 listopada. (Wl.) Ludność angielska oskarża stanowczo izbę lordów, że gwałci konstytucję. Wczoraj odbyły się demonstracje, domagające się konstytucyjnego określenia prerogatyw izby gmin.

Piła, 25 listopada. (Wl.) Sąd tutejszy skazał na 7 miesięcy więzienia zaciekłego hakatystę nauczyciela ludowego Deringa (?) za gwałcenie dziewcząt.

O F I A R Y.

Na dar dla Pogotowia.

Współpracownicy redakcyi, administracyi i drukarni „Rozwoju”: W Czajewski 1 rb, Stanisław Łąpiński 50 kop., Z. K. 50 kop., J. Alwas 50 kop., K. Kamiński 50 kop., J. Ryankowski 50 kop., B. J. 50 kop., J. 25 k., Z. W. 25 kop., W. B. 30 kop., E. W. 30 kop., J. Janiszewski 50 kop., St. Kędziński 50 kop., J. Rudnicki 50 kop., W. Biesiadecki 25 kop., A. Mazurkiewicz 15 k., J. Falkowski 15 kop., J. Musiał 20 kop., L. Wolny 20 k., J. Kubiak 15 kop., S. Lewandowski 30 k., I. H. 20 kop.

S. T. P.

Józef Grzeszkiewicz

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 24-go Listopada r. b. o godzinie 11-ej wieczorem, przeżywszy lat 26

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, t. j. dnia 27-go listopada o godzinie 2-jej po południu, z domu przy ulicy Miłcza № 47 na Stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne zaspokoi duszy odbędzie się w poniedziałek dnia 29 listopada o godz. 9 i pół rano w kościele św. Krzyża. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Sz. Duchowieństwu, a w szczególności ks. Małnowskiemu, panom i panom profesorom, jak również uczniom szkoły p. Radwskiego, oraz wszystkim znajomym i krewnym, którzy niezestnieżyli w oddaniu ostatniej posługi 2590

S. p. Antoniemu Fuksowi

składa serdecznie „Bóg zapłać“ **RODZINA**

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Proba wspaniałych organów w kościele Maryackim odbyła się we wtorek o 12 ej w południe po mszy św. uroczystej, odprawionej przez ks. prałata Wądołnego. Organy, które zostały zbudowane sumptem ks. infułata Krzemieńskiego, p. Ludwika Żeleńskiego i Kasy o m. K.

sa dziełem znanego w Polsce organmistrza pana Żebrowskiego, mają 47 rejestrów, 270 kombinacji i 5000 piszczałek. Jest to obecnie największy tego rodzaju instrument w Polsce.

Próby organów dokonali pp. Ludwik Żeleński, znany kierownik i znawca gry organowej i p. Nowowiejski, dyr. Tow. muzycznego.

Z LITWY I RUSI.

Ziemia na Litwie. „Rossija“, streszczając artykuł „Dziennika powoznego“ wzywaący polaków, aby nabywali ziemię w prowincjach zachodnich, pisze: Obecnie mamy już faktyczne dane, że inżynier Kłobski rozsyła do księży okolic, zalecające, aby skierowywali emigrantów do prowincji zach. dnich, w celu polonizacji tego kraju. Jak to rozumieć? Czy jako odpowiedź na broszurę Piltza, czy też, jako zwykły objaw polskiego działania przeciw zasadniczym rosyjskim interesom państwowym. Pytamy: czy jest to wyzwanie, rzucone przez polskich szowinistów, rosyjskim zasadom państwowym, czy tylko balon próbny, jakie polacy często puszczaają?

CENTRALNA

Klinika chorób zębów i jamy ustnej

otwarta w m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 33.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 10 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 60 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** — Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu zębów sztucznych. — Przyjmują tylko lekarze-dentysti. 2570 3

16

Rubli kosztne palto zimowe z trwałego i dobrego materiału, na wełnianej podszewce. Garnitury męskie od Rb. 13. Spodnie od Rb. 4.50. Uczelniskie garnitury i szynel, paletka i ubranka dzieciinne — po nader niskich cenach

w znanym z wielkiego wyboru **Specjalnym Magazynie Ubiorów** męskich, uczniowskich i dzieciennych

R. Eichbaum & G. Schulz

Piotrkowskie № 97. 2583-6-2

W Szkole Przygotowawczej Kodyfikacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się **Lekcje rysunku dla dzieci** dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-jej do 5-jej po południu. 2345

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nągrodzne Wielkim Złotym Medalem w Paryżu. **ARAGO** St. GORSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegaj się naśladowców. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1934-30 13

WEKSEL

z wystawioną An. Kainert, z zyskiem Cz. Chlebowski i S-ka, na sumę Rb. 60 — płatny 15 lutego 1910 roku — zaginął. Uznaję jako nieważny i ostrzegam przed nabyciem takowego. — Łódź, dn. 19 listopada 1909 r. 2591-31 **Adolf Guttko.**

Krawiec damski pierwszorzędnym **KATOLIK** z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostrymy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono. **Spacerowa 31. 2592**

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z żądaniem edukacją. **Długa 83, I piętro. 2514-d-6**

Dla hurtowników. Tysiąc sztuk choinek do sprzedania.

Przedsiębiorstwo lasne T. Przybył, J. Kluk i S-ka. Członek przez Lutomierski. 2508-5-6

!!! Uwaga!!!

Zwraca się uwagę na Zakład **garderoby męskiej**, elegancko i niedrogo wykonywanej przez firmę **J. KOZŁOWSKIEGO** 1346r M. kołajewska 21

AAA

Zagraniczną niemiecką z chlubiłami świadectwami poleca biuro Adamowiczowej, ul. Piotrkowska № 103 2586-4-1

Drobne ogłoszenia.

AAAA! Retynowane nauczycieli różnej narodowości z wyższym wykształceniem, wychowawczyń freblanki, bony z zyciem światełwa chlubna, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, niemki zagraniczne, towarzyszyki, pielegniarki i gospodynie — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 4493 14wec9

Buchalterka do prowadzenia ksiąg składowych w fabryce (przy 9-cio godzinnej pracy) potrzebna zaraz. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ pod „Z. F. 39“. 4852-3-2

Billard kregielkowy do sprzedania. Rzgowska № 59. 4812-3-2

Biedna wdowa z pięciorożniem dziećmi, umiejająca prac i prasować, poszukuje miejsca. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod lit. M. D. 4876-1

Centrytuga do sprzedania. Fabianice Długa 354, farblarnia. 4784-3ec2

Chłopcy, chcący nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić Mikołajewska 30. 4847-3-3

Chłopiec do rozwożenia towarów wózkami potrzebny na stałe. Mąkowski, Południowa 20. 4889-1

Chłopak do terminu do s usarza potrzebny zaraz. Ulica Kaliska 19, przy ul. Nowej Zawadzkiej 4831-2-2

Do wynajęcia od Nowego Roku sklep, zdający dla rzeźnika. Widzewska 128, wiadomość u rzecy. 4884-3-1

Dla kawalera pokój umeblowany z usługą, blisko Rynku Goyera. Wiadomość w „Rozwoju“. 4886-2-1

Dziewczynka pomocnicza z dobrej rodziny, zdrowych rodziców, do oddania na własność. Wiadomość ul. Zielona № 16, R. Szeł. 4854-2-2

Fortpian krótki tano do sprzedania. Przejazd 28 m. 3, od 10 do 1 ej i od 4 do 7 ej 4752-3-3

Jest do sprzedania omnibus hotelowy, koła żelazne, gumowe. Piotrkowska 287, W. Kosiąg. 4845-3-3

Jest do sprzedania pies, młody „Buldog“, rasy i maści tygryskiej. Wiadomość Targowa № 43 m. 59. 4822-3-1

Kapelusz filcowy damski popielaty, nowy, z białymi skrzydłami do sprzedania niedrogo. Piotrkowska 115 m. 5. 4645-3-1

Materiał wełniany na kostium do sprzedania. Widzewska nr. 109 m. 16. 4647-4c-2

Nakładaczki do maszyny litograficznych potrzebne zaraz. Rejster, Nowo-Spacerowa 39 4853-3-2

Ołoman posiadam duży wybór po cenach możliwie niskich. Piotrkowska 183 F. Mirkzowski. 4770-10-5

Okazyjnie do sprzedania: portyery pluszowe, 8 kostiumów, 10 sukien balowych. Piotrkowska № 115, m. 16 4792-3-3

Probitas, Biuro nauczycielskie Lewinsonowej, Skwerowa № 8 poleca nauczycielki francuski z doskonałą znajomością języka i literatury; kurlanikę z doskonałą muzyką; polki, rosyjankę z uniwersyteckim wykształceniem, udzielającą lekcji za mieszkanie i życie 4799-6sc-2

Potrzebny porządkowy na felwark, znający roboty ciesielskie, stelmaskie i stolarskie. — Wiadomość u Adw. przys. Bernarda Birenweiga, Zielona 11. 4742-4-4

Potrzebny zaraz chłopiec z kawyą do przywożenia gazet tramwajami. — Pabianice, Biuro dzienników 4771-3wec3

Pokój do wynajęcia, umeblowany. Długa 19 m. 7. 4874-1

Panny do krawiecczyny: spódniczarki i staniczarki zaraz potrzebne. Glanc, Konstanynowska 13. 4875-3-1

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92. Biuro nauczycielskie 4887-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Meble do sprzedania — Widzewska 109-16. 4879-2s1

Potrzebny zaraz stolarz meblowy. Piotrkowska 26 4877-1

Potrzebny chłopiec na posyłki. Dzielna 13. Drukarnia 4883-1

Potrzebna bufetowa, znająca język niemiecki. Helenów, restauracja 4851-3-3

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Zielona № 12 i № 39 4843-3-3

Posługaczka do pojedynczej osoby potrzebna zaraz. Zgłaszać się do 8 rano. Orla 9 młszkania 10, oficyjna, parter. 4840-3-3

Poszukuję sycia w domach prywatnych. Wólczańska № 21, wiadomość w pralni. 4848-3-3

Potrzebna zdolna panna do hałtu. K. Zajdel, ulica Piotrkowska № 121. 4816-3-2

Potrzebne są 2 lub 3 pokoje z kuchnią, suche i słoneczne zaraz lub od 1/1. Oferty sub „Mieszkanie II-III“. 484-3-2

Potrzebna chemiczarka. Ul. Mikołajewska № 34, O. Grochowina 4860-2-2

Przybłąkał się pies, wywoł, karsztanowaty, na piersiach i brzuchu ma białe łaty. Odebrać go można: Widzewska № 128, piekarnia. 4849-3-3

Retynowany handlowiec, do prowadzenia spółki spożywczej na prowincji potrzebny od 1-go stycznia. Szczegółowe oferty do Administracji „Rozwoju“ pod lit. W. W. D. Z. 4837-5-3

Sprzedam sklep galanterijny z powodu wyjazdu, nie zważając na cenę — Sprzedam sklep galanterijny, istniejący lat 16. Mam do sprzedania różne kolonialne sklepy oraz piwiarnie. Wiadomość Gubernatorska № 12 m. 44 4823-4-4

Sklep spożywczy tano do sprzedania, z powodu choroby. — Spacerna № 1, Bałuty. 4820-3-1

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu i choroby. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 4890-3-1

Skrzypce, ograne, bardzo dobre, odpowiednie dla orkiestry, okazjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zgierska № 91 m. 1, Radogoszcz, S. Lewandowski. 4891-3-1

Sypialnia dębowa do sprzedania, na nowszego fasonu, u stolarza. Andrzeja 28 4782-3-3

Sklep zaraz do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy, z powodu choroby. Staro-Zarzewska № 146 4885-3-1

Sklep rzeźniczy z warształem bez ruchomości do wynajęcia od 1 stycznia Andrzeja 55 4892-2-1

Umeblowany duży pokój zaraz do wynajęcia. Konstanynowska № 58 4783-3-3

Zagubione dokumenty.

Florentyna Pawlak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szal Rosenblatt 4828-3-3

Marcjanny Majdzińskiej zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Grohmana 4821-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki J. Kincia, Pańska № 55, na imię Stefana Kalinowskiego. 4830-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Scheiblera na imię Rocha Turka 4855-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Wierch, gub. kaliskiej, na imię Józefa Zawadowskiego. 4817-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Wilhelma Radera, wydana z fabryki Józefa Rychtera. 4863-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Nowickiego, wydany z magistratu m. Pabianice. 4894-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Gózdę, wydany z gminy Widzew, pow. łaskiego. 4844-3-3

Zagubiono zegarek damski srebrny na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Andrzeja i Rozwadowska. Łaskawy znalazca raczy odnieść. Piotrkowska 89. Połaska. 4823-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Melcer, wydany przez prezydenta m. Łodzi 4881-3-1

Zaginął paszport na imię Franciszki Stanisławskiej, wydany z gminy Czerniejewice, powiatu rawskiego. 4878-3-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Hermana Ryss, wydany z fabryki Zaberta. 4882-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Błaszczyka, wydana z fabryki Scheiblera. 4891-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ernesta Kuske, wydany z fabryki Stolarowa. 4888-1

Zaginął paszport na imię Maryli Zawisławskiej, wydany z gm. Boguszyca 4826-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Sztark, wydany z gminy Dombroszyn, gub. kaliskiej. 4808-3-3

Pierwsza Chrześcijańska
✦ Lecznica chorób zębów ✦
i Jamy ustnej
 teraz: ulica Piotrkowska 133.
 2651r

Dr. I. Silberstrom
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta
 Chor. weneryczne i moczopłciowe,
 akóry i włosów. Radykalne usuwanie
 zbytecznych włosów.
 Przyjmuje: 8 rano—1 1/2, 15 1/2—8 w.
 Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł.
 W niedziele: do 2-jej po poł. 241r

Dr. Zofja Garlicka
 mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
 Telefon 10.14.
 Chor. kobiece, Akuszerya
 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. Wacław Jasicki
 powrócił.
 PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro.
 od 4—6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. S. SZMITKO
 Srednia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektrycznością i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11 rano.
 od 5—8 1/2 wiecz. 469-r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
 od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece,
 b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2
 po poł. Południowa 23. 485d

Dr. med. Z. Golec
 chor. skórne i wenerycz.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul.
 PIOTRKOWSKA № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9—10 r i od 5—7 w. 1831

Dr. D. Helman
 POWRÓCIŁ.
 Specjalista chorób uszu,
 nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od
 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
 obok Dzielnej. 762

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI
 mieszka: Piotrkowska 97.
 1886r—

Dr. Jan Pieniążek
 sp. ch. nosa, gardła i uszu
 przeprowadził się na
 ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjmuje od 11 do 12 w poł.,
 od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele
 i święta od 9 1/2—11 rano. 1850d

Specjalista chorób skórnych
 włosów, wenerycznych oraz
 niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem
 wibracyjnym.
 Badanie krwi przy syphilisie.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
 w niedziele od 9—3 Dla pań od
 5—6 wiecz. 114r

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych
 (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
 Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.
 Ul. Południowa № 2.
 powrócił.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
 panie od 5—6 po poł. 1420r—

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób
 uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11—12 rano i od
 5—8 wiecz. codziennie. W nie-
 dziele od g. 10—1 w południe.
 1054r

Dr. Ark. Goldenberg
 ul. Nawrot № 38
 róg Widzewskiej. Przyjmuje co-
 dziennie do 10 rano i od 4 do 7
 po poł. — CHOROBY WEWN.,
 DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w.,
 dla dam od 4—5. W niedziele i
 święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. A. GROGLIK
 POWRÓCIŁ, Zielona 5.
 Choroby skóry i włosów (usuwanie
 zbytecznych włosów za pomocą
 elektryczności), weneryczne i dróg mo-
 czowych. Przyjmuje 8 1/2—11 1/2 r.
 i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz.
 W niedziele i święta od godz. 9
 do 12 rano. 1568 d

Specjalista chorób skórnych,
 włosów, wenerycznych i dróg
 moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8—1
 w południe i od 4—8 wieczorem;
 w niedziele i święta od 9—2
 w poł.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ulica Srednia № 5.
 149r

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN
 Dyrektor Zakładu leczniczego
 „Chojny” — praktykuje przez zimę
 w Łodzi, ul. Rzgowska № 3
 (róg Górnoego Rynku)
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.
 Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

Dr. Wacław Bernard
 przeprowadził się na ulicę
 BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 (8 1/2—12 r. i 5—7 1/2 pp., panie
 od 4—5). 1761-r

Dr. med. J. Leyberg
 po wieloletnich studiach i praktyce
 w klinikach Wiedeńskich, osiadł
 w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
 Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
 3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1489r

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnątrz-
 nem (spec. żołądka i kiszki).
Dzielna № 3.
 od 5 do 7-jej 2150—r

Dr. A. STEINBERG
 BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
 (skrzywiona kręgosłupa, choroby stawów,
 mięśni i t. p.). Leczenie masażem
 (wibracja), elektrycznością (usuwanie
 włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Roentgenowski,
 (leczenie promieniami Roentgena oczym,
 lupus'u, fawus'u i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi
 wysokiego napięcia (d'arsonvallizacja,
 choroby cukrowej, otyłość, zwłóknienie
 naczyń, podagry, artretyzacja etc.
 Leczenie gorącym powietrzem i światłem
 (czerwonym i fioletowym) chorób stawów,
 mięśni, neuralgii etc. etc. 1280 r

Dr. Stanisław Lewinson
 przeprowadził się na ul.
Srednia № 17.
 Spec. choroby wewnętrzne.
 Przyjmuje od 9—11 rano i od
 5—8 po poł. 2431-15 8

Dr. P. GROSSMAN
 choroby wewnętrzne i dziecięce
Piotrkowska № 81.
 Przyjmuje: od godz 8—10 rano i
 od 5—7 po poł. 1956—12-11

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 79r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
 przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8
 Po poł., panie od 5—6. W nie-
 dziele i święta od 8—1 r 637r

Migreno-Nervosin
 natychmiast usuwa ból głowy
 i migrenę. Bezwarunkowo
 pewny i nieszkodliwy roślenny
 środek. Zadać w aptekach i skł.
 aptecz. tylko oryginalnych
 proszków po 10 k. szt. — Pu-
 dełko 1.20 k. Główn. skł. Tow.
 Akc. L. Sptess i Syn 648r100

Tanie czeskie pierze.
 5 kilo świeżo darte
 9 k. 60, lepsze 12 k., białe
 18—24 k., śnieżno białe świeżo darte 30—36
 koron. Franko za zaliczeniem wysyła się.
 Zwrot lub wymiana dozwolona za zwrotem
 porta.
 Benedykt Sachsels Lobes
 Pilzno Czechy. 2498—6—5

Potrzebna kobieta
 przychodzi — do sprzątania.
 Wiadomość: Karola 18 m. 12.
 Zastać można od 7—8 wiecz.
 2564—3—3

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.
 ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg
 żel., w dniu 16-29 listopada r. b. o godzinie 10-jej zrana,
 na stacji towarowej Łódź-Kalska odbędzie się sprzedaż
 z licytacji dwóch wagonów drzewa opałowego wagi 1460
 pud. z przesyłek, wysłanych przez Chinieca na okaziciela
 ze stacji Wierchutino do Łodzi-Kal. za frachtami №№ 6651
 i 6653, obciążonych każda zaliczeniem w sumie 52 rb. 2588

Lombard O. Wetchowicza i Syna
 zawiadamia, że w obszernej sali licytacyjnej (Południowa 20) odby-
 wać się będzie 24 listopada (7 grudnia) i dni następujących
LICYTACJA
 na sprzedaż zastawów, we właściwym czasie nie prolongowanych.
 №№ które przewyższają 100 rb., podlegają: 867, 1334, 3830, 4393,
 6389, 7153, 7991, 8397, 9293, 9337, 11004, 102359, 104080, 105702,
 12900, 136027, 166667, 171735, 194487, 51, 204684, 214711, 229744,
 235170, 250517, 251606, 256849, 260580, 272186, 275064, 275351, 276357,
 275, 277051, 307, 273256, 661, 279198, 800, 28022, 312, 238209, 269,
 367, 368, 411, 12, 587, 801, 281086, 247, 291658, 295519, 727
 2584—3—1

Warszawska Szkoła kroju i szycia
APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ
 dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty
 z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna,
 uczennice nabiorają gustu. Przy pracowni kurs wieczorny po
 cenach niższych. Zapis codziennie. Sprzedaż form papierowych.
 Zurnale i manekiny.
Piotrkowska Uwaga: № 115. 2560-3

Reklamy
 nowo opatentowanego systemu 2587-3
„Flamator”

rzucają światło reflektorem na litery pomieszczone na re-
 klamie i wywołują wrażenie płomieniejących, zwracając
 uwagę publiczności z dalekiej przestrzeni.
 Pierwsze zamówienie na powyższe reklamy powierzyła
 nam firma Emil Schmechel, magazyn konfekcji damskiej
 i męskiej, Piotrkowska 98, gdzie można takowe w każdej
 porze zobaczyć. — Zamówienia na reklamy przyjmują w War-
 szawie Bracia Goleniewscy, Marszałkowska 72, tel. 167-61;
 w Łodzi: M. Sobociński, Srednia 26, tel. 10-44.

Restauracya na Księżym Młynie (Przedzalniana 64)
ADOLF BRAUNE

W sobotę, dnia 27 b. m.
WIELKI BAL
MASKOWY.
 Ceny wejścia: panowie 75 kop., panie 50 kop.
 Początek o godz. 9 wieczorem. 2581—3—2

2 lub 3 pokoje
 z gazem i wodą na parterze zaraz potrzebne. Oferty przyjmują
 Kassman i Zak. Benedykta № 1. dla K S 2593—1

MASŁO
 świeżo solone. Ceny niższe
 Poleca mleczarnia „PAPROTNIA
 i WALEWICZ”, Przejazd № 52,
 filia: Piotrkowska № 141.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
 2303—20 16

Zajęcy
 świeży tran port nadszedł Masło
 śmietankowe po 52 kop. funt
 i inne produkty wiejskie — poleca
 na taniej „ZAGON”, Piotrkowska
 № 103 w podwórzu. 2580—3—2

Wygubiam radykalnie
KURZAJKI
 Piotrkowska 132 m. II.
 Przyjmuje od 10—12 rano i od
 6—8 wieczorem. 2589 20

OBIADY
 zdrowe — po 50 kop. Tamże
 przyjmuje się zamówienia na róż-
 ne domowe ciasta. Dława 46. I-e
 piętro. 2549—6—3

KTOBY
 miał do sprzedania w zupełnie
 dobrym stanie **SNOWALNIE**
 (schaeermaschine) 12/4 szeroka na
 400 szpul Proszę napisać do W.
 Zakrzewskiego, Nowogrodzka 34,
 Warszawa. 2576—3—2

mieszkanie
 składające się z dwóch pokoj.
 kuchni, oraz możliwych wygód.
 Oferty proszę składać w „Roz-
 woju” dla „S. B.” 2572 3 2

Doskonałe

sa
Wina
Chasta

Wina „Chasta” od 40 k. do 2r. za but.

Skład w Łodzi
ulica Piotrkowska №99

ŁÓDŹ

1-sza Ogólna WIELKA WYSTAWA DROBIU

urządzona w HELENOWIE od 4-go do 8-go grudnia 1909 roku
przez Oddział Łódzki Rosyjskiego T-stwa Gospodarstwa Wiejskiego Hodowli Drobiu.

Programy i deklaracje wysłał Komitet Wystawy, Łódź, ul. Pańska № 115.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 27 listopada 1909 r.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WOLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje: dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napię-
ciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele
elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—11 pp. i od 7—8; w niedziele i święta, od 8—10 rano
i od 12 $\frac{1}{2}$ do 1 $\frac{1}{2}$ po południu.

2145r

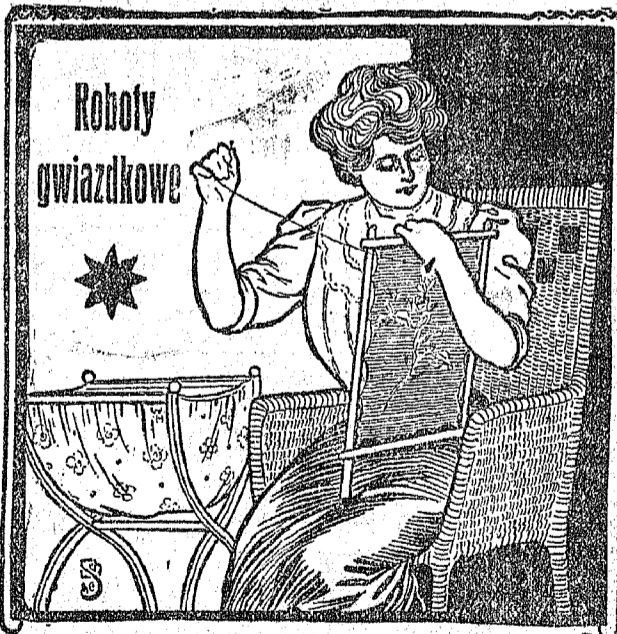
L. Scholle i S. S.

Instytut Artystyczno-Przemysłowy żeńskich robót ręcznych.
Piotrkowska № 99

Duży wybór
najmodniejszych
rozpoczętych
robót ręcznych.

Serwetki,
Laufrzy
od rb. 2.75.

Tylko nowości!



Tylko Nowości!!

Najnowsze ry-
sowane robótki.

Serwetki
na łacę
od 15 kop.

Duży zapas kan-
wowych i płó-
ciennych mate-
ryałów, jedwa-
biu, bawełny,
wełny i t. p.

Tylko nowości!

2532 6

Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurawemi, obejmie
za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w róż-
nych punktach miasta. Na żądanie poważne referencye.
Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246d—0

Skład win, wódek, delikate-
sów i towarów kolonialnych
od 1 stycznia 1910 r. jest na do-
godnych warunkach do sprzedania
Wiadomość: Benedykta 20. 2571

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

W tłoczni „Rozwoju”, Przejazd № 8.

Proszę wyciąć i zachować!

a w razie potrzeby żądać w każdym sklepie barwnik

„Diamin-Alicuryna”

do farbowania: wełny, bawełny, jedwabiu,
bluzek, koronek, wstążek, spódnic, kapeluszy i t. p.

Barwnik Diamin-Alicuryna do użytku domowego
farbuje wszystkie kolory ładnie, trwale i tanio!

2568—3—2

Smaczne i zdrowe Pieczywo

jest tylko w piekarni

R. TRENKERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specya-
listów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

File: Piotrkowska 116, Orła 8 i Przejazd 50. 1548-100-31

Żądajcie wszędzie!

NATURALNE STOŁOWE KAUKASKIE
MINERALNE WODY

„Narzan”

Skład główny: Widzowska 50, telefon 985. 2542 3

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Żelazo handlowe we wszystkich gatunkach.

Żelazo fasonowe: T-owe, belki, U-owe etc.

Blachy: stalowe, żelazne i cynkowe

Druć: żelazny, stalowy, mosiężny

Gwoździe, nity, śruby

Okucia, do drzwi i okien.

1462a

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina”

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego,
francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi
możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy
szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy
i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem.
Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują patenty
occhowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r

Detaliczna sprzedaż

Przy fabrycznym składzie szewiotów i kangarnów otworzy-
liśmy detaliczną sprzedaż — po cenach fabrycznych.

ADOLF KON I CHĄCINSKI, Piotrkowska 80. 2499 15

Agatol

Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa
Leszno 12. — Nagrodzony na 5-tych wystawach
za skuteczne i higieniczne działanie —
tymolowy proszek, eliksir i pasta do czysz-
czenia zębów i konserwowania dziąseł,
odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje
i odświeża jamę ustną, chroni zęby od
przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop.
Żądać wszędzie. 1485—30—13

Wydawca W. Czajewski.